



BIULETYN LUBUSKIEJ OKRĘGOWEJ
IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA



KWARTALNIK: nr 3/2015 (10)

ISSN2353-3242

Budowa lotniska Berlin-Schönefeld



W NUMERZE:

Organy Izby: Józef Krzyżanowski
– przewodniczący Okręgowej Komisji
Kwalifikacyjnej

Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

ul. Kazimierza Wielkiego 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski
fax. 95 720 77 17 e-mail: lbs@lbs.piib.org.pl

Dział Członkowski (sprawy członkowskie): 95 720 15 38; 95 720 66 41
Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna (uprawnienia budowlane): 95 736 47 17
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej: 95 736 47 17
Okręgowy Sąd Dyscyplinarny: 95 736 47 17
biuro czynne: poniedziałek – piątek w godzinach 8.00 – 15.00



źródło: NOT

Placówka Terenowa w Zielonej Górze:

Aleja Niepodległości 22
65-722 Zielona Góra
tel. 68 322 96 24

biuro czynne: wtorek i czwartek w godzinach 12:00 - 16:00

Placówka Terenowa w Żarach:

ul. Bohaterów Getta 9-11 pok. 4
68-200 Żary, tel./fax. 68 475 33 55

biuro czynne: wtorek i czwartek w godzinach 12:00 - 16:00



Biuletyn Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

- wydawnictwo samorządu zawodowego cztery razy w roku trafia do rąk najwyższej klasy fachowców w dziedzinie budownictwa. Swoim zasięgiem obejmuje całe województwo, a jego nakład to 3 tysiące egzemplarzy. Przedstawiane artykuły dotyczą m.in. aktualnie realizowanych inwestycji o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki, osiągnięć nauki w dziedzinie budownictwa, najnowszych technologii i materiałów, bezpieczeństwa w budownictwie, także problematyki samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

Jeżeli chcą Państwo dotrzeć do naszych Czytelników z informacją o swoich produktach bądź usługach, serdecznie zapraszamy do współpracy.

Okręgowa Rada LOIIB

W numerze

- 4 **Nasz Izba:** Lubuski samorząd zawodowy inżynierów budownictwa w statystykach (dane za 2014 rok)
- 5 – 7 **Nauka:** Potencjał badawczy Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii Parku Naukowo-Technologicznego w Zielonej Górze (cz. 2)
- 8 – 9 **Organy Izby:** Józef Krzyżanowski – przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej
- 10 – 12 **Nasze budownictwo:** Lubuski Mister Budowy. Laureaci już znani
- 13 – 14 **Dzieje Budownictwa:** Lubuskie drogami stoi..., a raczej od wieków jeździ
- 15 – 16 **Nasze budownictwo:** Zielonogórskie PBO. Nowy wiek i czasy najnowsze
- 17 **Z życia Izby** Kalendarium Izby (trzeci kwartał 2015)
- 18 **Komisja Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego** – Harmonogram szkoleń 2015
- 19 **Relacja:** Wycieczka na budowę lotniska Berlin-Schönefeld
- 20 **Fotoreportaż:** Wycieczka na budowę lotniska Berlin-Schönefeld

Koleżanki i Koledzy

Samorząd zawodowy, zgodnie z definicją, to zrzeszenie reprezentujące osoby wykonujące ten sam zawód zaufania publicznego i podlegających tożsamym normom właściwym tylko dla tego zawodu. Do tych norm, które regulują naszą działalność należy zarówno ustawa o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa jak i Statut Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. W naszej codziennej działalności zawodowej niewiele z nas korzysta z tych dokumentów. Bo mogłoby się wydawać, że nie ma tam wiele zapisów mających bezpośredni wpływ na działalność projektanta, kierownika budowy czy też inspektora nadzoru. Ale wystarczy otworzyć któryś z nich by dostrzec, że jest tam zawarty szereg regulacji dotyczących każdego z nas- członka samorządu zawodowego. Choćby te zawarte w Rozdziale 4 Statutu- Prawa i obowiązki członków Izby. Wśród wymienionych tam obowiązków jest m.in. przestrzeganie etyki zawodowej ale w zakresie naszych praw mamy np. prawo do korzystania z ochrony i pomocy prawnej Izby.



Wagę Statutu jako podstawowego dokumentu tworzonego przez członków Izby dostrzegli również delegaci na XIV Krajowy Zjazd PIIB. Podczas obrad w dniach 19-20 czerwca br. projekt nowego Statutu poddany był dyskusji i głosowaniu. Nad tym projektem przez wiele miesięcy pracowała specjalnie powołana komisja, po to by po zasięgnięciu opinii wszystkich izb okręgowych stworzyć dokument, który będzie odpowiadał oczekiwaniom wszystkich zainteresowanych. Podczas tego zjazdu do uchwalenia nowego statutu jednak nie doszło. Delegaci doszli do wniosku, że nie jest to jeszcze taki Statut, który porządkowałby wszystkie zgłaszane uprzednio problemy. Tematy, które były przedmiotem dyskusji dotyczyły m.in. kadencyjności czy też możliwości łączenia funkcji w poszczególnych organach.

Drugie podejście do projektu Statutu przewidziane zostało na 20 sierpnia br. Zwołany na ten dzień Zjazd Nadzwyczajny PIIB zajmować się będzie głównie tą kwestią. W międzyczasie nad poprawkami intensywnie pracował zespół składający się z przewodniczących wszystkich izb okręgowych. Wydaje się, że udało się opracować taki dokument, który zostanie pozytywnie przyjęty przez naszych przedstawicieli- delegatów na zjazd krajowy. Na co jako członek tego zespołu bardzo liczę.

A wszystkie koleżanki i wszystkich kolegów gorąco zachęcam do zapoznania się z treścią, jak mam nadzieję nowo zatwierdzonego Statutu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

Andrzej Cegielnik, Przewodniczący OR LOIIB

Biuletyn Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Wydawca: Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa, ul. Kazimierza Wielkiego 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski, fax. (95) 720-77-17,

E-mail: lbs@lbs.piib.org.pl

Redaktor naczelny: Adam Oziewicz

Projekt i przygotowanie DTP: Robert Nowicki, www.nowik@nowik.net.pl, tel. kom. 608 329 993

Autorzy: mgr inż. Andrzej Cegielnik – Przewodniczący Okręgowej Rady LOIIB, dr inż. Anna Staszczuk, mgr Jarosław Gil – Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska, Instytut Budownictwa, dr inż. Piotr Ziembicki – Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska, Instytut Inżynierii Środowiska, mgr inż. Zenon Pilarczyk – Rzeczoznawca budowlany, Robert Piotrowski – Członek zarządu Stowarzyszenia Promocji Kultury „Kamienica” w Gorzowie.

Pozostali autorzy, którzy dotąd publikowali w biuletynie LOIIB: mgr inż. Krystyna Sibińska – Poset RP, mgr Emilia Kucharczyk – Sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, mgr inż. Agnieszka Harasimowicz – Lubuski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, mgr inż. Dariusz Drewing, prof. dr hab. inż. Antoni Matysiak – Uniwersytet Zielonogórski, dr inż. Elżbieta Grochowska – Uniwersytet Zielonogórski, dr hab. Dariusz A. Rymar – Dyrektor Archiwum Państwowego w Gorzowie, Józef Rybka, mgr inż. Halina Szamotulska – Oddział GDDKiA w Zielonej Górze, mgr inż. Jerzy Kaszyca – Rzeczoznawca budowlany (architektura i urbanistyka), mgr inż. Józef Krzyżanowski – Przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, mgr Artur Juszczyk – Asystent, Zakład Dróg i Mostów Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Jakub Marciniowski – Dziekan Wydziału Inż. Łąd. i Środ. Uniwersytetu Zielonogórskiego, dr Adam Wysokowski – Kierownik Zakładu Dróg i Mostów Uniwersytetu Zielonogórskiego, mgr inż. Wojciech Janik – Sekretarz Okręgowej Rady LOIIB, prof. dr hab. inż. Tadeusz Biliński, mgr inż. Mirosław Gruszecki – Przewodniczący Komisji Prawno-Regulaminowej, inż. Jacek Kasierski – Przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego LOIIB, dr inż. Józef Wtosek

Nakład: 3 000 egzemplarzy

Publikowane w Biuletynie LOIIB artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Przedruki i wykorzystywanie opublikowanych materiałów,

mogą odbywać się wyłącznie za zgodą Redakcji.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Lubuski samorząd zawodowy inżynierów budownictwa w statystykach (dane za 2014 rok)

115 260 – to liczba członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa na koniec 2014 roku. W Lubuskiem to 2769 osób, spośród nich największą reprezentację ma branża konstrukcyjno-budowlana. Najmniej zrzeszonych jest w telekomunikacyjnej. Oto szczegółowe dane.

Liczba członków LOIIB na 31 grudnia 2014 roku wynosiła 3 130, w tym 361 zawieszonych.

Oto dane dla poszczególnych branż:

- konstrukcyjno-budowlana – 1833 osoby, w tym 239 zawieszonych,
- sanitarna – 558 osób, w tym 48 zawieszonych,
- elektryczna – 379 osób, w tym 39 zawieszonych,
- drogowa – 214 osób, w tym 23 zawieszone,
- wodno-melioracyjna – 62 osoby, w tym 5 zawieszonych,
- mostowa – 45 osób, w tym 4 zawieszone,
- kolejowa – 21 osób, w tym 1 zawieszona,
- telekomunikacyjna – 18 osób, w tym 2 zawieszone.

W okresie od stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku przyjęto 111 nowych członków, zawieszono 135, w tym przymusowo 67, na życzenie 68, skreślono 86 członków Izby.

Zatrudnienie i stan lokalowy

LOIIB zatrudnia na podstawie umowy o pracę cztery osoby na pełnym etacie i jedną na 7/8 etatu. Izba ma podpisaną bezterminową umowę o świadczenie usług księgowych i obsługę prawną. Ponadto zatrudnia dwie osoby do obsługi placówek terenowych – jedną na podstawie umowy zlecenia, drugą na podstawie umowy cywilno-prawnej. Siedziba Izby mieści się w Gorzowie Wlkp. przy ul. Kazimierza Wielkiego 10, posiada też dwie Placówki Terenowe – w Zielonej Górze

przy al. Niepodległości 22 i w Żarach przy ul. Osadników Wojskowych 40. Wszystkie pomieszczenia są dzierżawione. W 2014 roku placówka terenowa w Zielonej Górze została przeniesiona z ul. Dekoracyjnej 3 (Biurowiec NOVITY) na al. Niepodległości 22.

Wycieczki techniczne w 2014 roku

- Targi BUDMA, Dzień Inżyniera Budownictwa (11 marca)
- Fabryka Płyt Stropowych Sprzężonych w Sulechowie (28 marca)
- Droga ekspresowa S-3, odcinek Międzyrzecz-Gorzów Wlkp. (26 kwietnia)
- Park Mużakowski oraz obwodnica Łęknicy (23-24 maja)
- Podnośnia statków Niderfinow (27 czerwca)

Główne kierunki działań Izby w bieżącym roku

- pozyskanie środków unijnych wspólnie z partnerem niemieckim
- organizacja szkoleń o tematyce ogólnej i branżowej, organizacja wyjazdów technicznych
- aktywne uczestniczenie w opiniowaniu nowych aktów prawnych
- zacieśnienie współpracy z organizacjami samorządu zawodowego (LIB)
- zacieśnianie współpracy ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi
- kontynuacja współpracy z Brandenburgische Ingenieurkammer z Poczdamu
- kontynuacja współpracy z Uniwersytetem Zielonogórskim – Wydziałem

Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska oraz Wydziałem Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji

- integracja środowiska poprzez organizację Dnia Budowlanych i spotkań tematycznych związanych z budownictwem
- umacnianie roli samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w społeczeństwie oraz promocja zawodu inżyniera
- działalność promocyjna wśród nowych członków – techników i mistrzów

Dane ogólnopolskie

Na koniec 2014 roku Polska Izba Inżynierów Budownictwa liczyła 115 260 członków. Wśród 5422 nowych członków przyjętych w 2014 roku ponad 55 procent to młodzi inżynierowie poniżej 36. roku życia. Kobiety w ogólnej liczbie zrzeszonych w PIIB stanowią 12 procent. Największy odsetek członków Izby to osoby reprezentujące budownictwo ogólne – 53,41 procent, najmniejszy budownictwo wyburzeniowe – 0,02 procent. W skład PIIB wchodzi 16 izb okręgowych. Co do liczby członków, lubuska jest na 15. miejscu przed opolską (2642), a za podlaską (3589). Z kolei największa, mazowiecka liczy 17008 osób.

opracowanie: Adam Oziewicz

Potencjał badawczy Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii Parku Naukowo-Technologicznego w Zielonej Górze (cz.2)



Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii w Parku Naukowo-Technologicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w Nowym Kisielinie k/Zielonej Góry

W artykule przedstawiono zarys możliwości badawczych Laboratoriów funkcjonujących w ramach Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. W pierwszej części publikacji przedstawiono podstawowe wyposażenie w sprzęt i oprogramowanie, natomiast w drugiej opisano kierunki badań, które mogą być realizowane przy jego wykorzystaniu. Należy podkreślić, iż niniejsza praca, ze względu na obszerność zagadnień oraz ograniczenia objętości tekstu, przedstawia jedynie wybraną tematykę badawczą oraz opisuje zasoby CBZiE w sposób bardzo ogólny i schematyczny.

2.4.1. Sprzęt

Bardzo ważnym elementem wyposażenia budynku CBZiE jest realizacja infrastruktury sprzętowej obejmującej:

- wysokiej klasy stacje robocze (komputery PC)

- wyposażenie audiowizualne Laboratorium,
- sprzęt serwerowy przeznaczony do wirtualizacji oprogramowania symulacyjnego (rozbudowa serwerowni PNT),
- wysokiej klasy kamera termowizyjna.

Zakup sprzętu serwerowego pozwoli na współdzielenie oprogramowania symulacyjnego w rozproszonych zespołach badawczych, co jest niezbędne np. przy prowadzeniu projektów badawczych czy zleceń komercyjnych, w których udział biorą naukowcy i inżynierowie pracujący w różnych miejscach w Polsce i na świecie.

2.4.2. Oprogramowanie

Najważniejszym elementem Laboratorium Symulacji Komputerowej jest oprogramowanie symulacyjne przeznaczone do prowadzenia modelowania i symulacji w bardzo szerokim spektrum tematycznym, m.in.:

- symulacja energetyczna budynków, instalacji i wyposażenia:
 - DesignBuilder,
 - EnergyPlus,
 - SketchUp + NREL OpenStudio,
 - TRNSYS,
 - Autodesk Building Design Suite,
- symulacja systemów energetycznych, sieci zewnętrznych, elektrociepłowni, danych meteo:
 - AudytorSCW,
 - Bentley sisHYD Heat,
 - Autodesk Infrastructure Design Suite,
 - MIKE Urban, Model Manager (MM),
 - CS Pipeflow, Water Distribution,
 - CS Rainfall Runoff (RR),
 - CS Catchment Analys (CA),
- modelowanie i symulacja pracy kotłów fluidalnych, skraplaczy bloków energetycznych, fali powodziowej, z możliwością wykorzystania w systemach ostrzegania przeciwpowodziowego, przepływów z wymianą

ciepła, oprogramowanie ANSYS Fluid Dynamics (Fluent),

- oprogramowanie uniwersalne:
 - Matlab + Simulink, SolidWorks,
- oprogramowanie GIS:
 - GRASS GIS (*Geographic Resources Analysis Support System*).

Wszystkie programy będą zakupione zarówno w wersjach komercyjnych, pozwalających na wykonywanie badań w ramach projektów badawczych, jak również zleceń dla przemysłu, jak i edukacyjnych i badawczych pozwalających na prowadzenie projektów badawczych i dydaktyki.

3. Zarys możliwości badawczych Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii

Jednym z możliwych kierunków badań, które mogą być prowadzone w Laboratorium Budownictwa Zrównoważonego, jest optymalizacja rozwiązań konstrukcyjnych, instalacyjnych i związanych z energią odnawialną, elektryczną i grzewczą, tak by w najlepszy sposób spełniały coraz ostrzejsze wymogi środowiskowe, nie pogarszając przy tym komfortu termicznego i jakości powietrza atmosferycznego. Ostatecznym efektem prowadzonych badań i współpracy z firmami branży budowlanej i instalacyjnej mogłoby być opracowanie systematycznie uaktualnianego poradnika stosowania takich rozwiązań z zakresu techniki, technologii i zarządzania, które pozwolą na budowę budynków „blisko zero energetycznych” w sposób najkorzystniejszy dla środowiska i najbardziej optymalny ekonomicznie. Kolejnym celem badań, planowanych do prowadzenia w Laboratorium Budownictwa Zrównoważonego, są badania porównawcze efektywności różnych systemów i elementów budowlanych i instalacyjnych, w dokładnie takich samych i tak samo zorientowanych względem słońca pomieszczeniach. Ważne jest również badanie wpływu zmieniających się warunków środowiskowych, często będących wynikiem działań w kierunku ograniczenia zużycia energii (temperatura, wilgotność, hałas, zanieczyszczenie powietrza, w tym głównie CO₂), na efektywność uczenia się i pracy oraz jakość życia. Prowadzone badania umożliwią porównanie własności fizycznych materiałów

stosowanych przy wznoszeniu budynków, elementów i fragmentów konstrukcji budowlanych, zwłaszcza ścian, stropodachu, podłóg i okien. Pozwolą one na wybór korzystniejszych rozwiązań zarówno potencjalnym inwestorom wznoszonych budynków, jak i firmom zajmującym się produkcją materiałów budowlanych, instalacyjnych czy wykończeniowych poprzez stworzenie możliwości porównania wpływu różnych materiałów oraz elementów budowlanych i instalacyjnych na cenę budynku, trwałość jego przegród, efektywność energetyczną, komfort cieplny, jakość powietrza i warunki oświetlenia pomieszczeń. Należy podkreślić, iż zakres oraz przedmiot badań, które wykonywane będą w Laboratorium Budownictwa Zrównoważonego, został uprzednio skonsultowany z firmami budowlanymi i instalacyjnymi, tak aby w jak największym stopniu stanowiły one odpowiedź na rzeczywiste potrzeby przedsiębiorców.

W Laboratorium Wytwarzania Energii można wykonywać badania naukowe oraz prowadzić szkolenia z zakresu efektywnego wytwarzania energii (w tym przede wszystkim ciepła oraz energii elektrycznej). Laboratorium zapewnia możliwość prowadzenia badań z zakresu efektywności energetycznej hybrydowych źródeł energii, w tym wykorzystujących energię odnawialną. Potencjał badawczy obejmuje ofertę dla firm z branży budowlanej, instalacyjnej, ciepłowniczej i energetycznej, zarówno dużych, jak i średnich czy małych. Efekty prowadzonych badań, szkoleń oraz zajęć dydaktycznych będą miały w przyszłości poważny wpływ na obniżenie energochłonności procesów przemysłowych w układach technologicznych, jak również optymalizację gospodarki energetycznej regionu, poprzez wprowadzanie wysoko efektywnych oraz ekologicznych technologii wytwarzania energii.

W odpowiedzi na potrzeby przedsiębiorstw mogą być prowadzone prace w zakresie:

- analizy sprawności technologii produkcji ciepła i energii elektrycznej w różnych układach hybrydowych źródeł energii,
- analizy pracy automatyki regulacyjnej urządzeń,

- badania możliwości pozyskiwania, oddawania i równoważenia bilansu energii cieplnej przy wykorzystaniu następujących niekonwencjonalnych źródeł energii cieplnej:

- od promieniowania słonecznego przez kolektory słoneczne płaskie i próżniowe na dachu i ścianach budynku,
- z gruntu poprzez gruntowe wymienniki ciepła, z powietrza wymienianego przez wymiennik rekuperacyjny,
- z promieniowania słonecznego magazynowanego w masywnych elementach konstrukcji budynku oraz materiałach o temperaturach zmiany fazy w zakresie komfortu cieplnego (Phase Change Materials; PCM),

- badania możliwości pozyskiwania, oddawania i równoważenia bilansu energii cieplnej przy wykorzystaniu następujących niekonwencjonalnych źródeł energii elektrycznej:

- ogniwa fotowoltaiczne, turbiny wiatru, silnik Stirlinga,
- badania z zakresu porównania skuteczności energetycznej oraz wpływu na komfort termiczny i jakość powietrza systemów wentylacji naturalnej, mechanicznej z zastosowaniem wymiennika recyrkulacyjnego,
- i wiele, wiele innych.

Na rynku lokalnym jest wiele firm świadczących kompleksowe usługi w dziedzinie budownictwa, sieci i instalacji sanitarnych oraz odnawialnych źródeł energii. Transfer wiedzy oraz wyników badań poparty szkoleniami praktycznymi w Laboratorium Wytwarzania Energii pozwoli na podniesienie kwalifikacji kadry technicznej tych firm w dziedzinie optymalizacji rozwiązań z zakresu techniki, technologii i zarządzania, które pozwolą na budowę budynków „blisko zero energetycznych” w sposób najkorzystniejszy dla środowiska i najbardziej optymalny ekonomicznie. Zainstalowane w Laboratorium różnorodne systemy grzewcze, chłodzące oraz wentylacyjne oraz metodyka zarządzania nimi będą doskonałą bazą poznawczą i badawczą dla firm zajmujących się ciepłownictwem, energią oraz budownictwem zrównoważonym.

W laboratoriach mogą być realizowane usługi badawcze, doradcze i szkoleniowe z zakresu audytów energetycznych, audytów efektywności energetycznej, a także innych opracowań w zakresie gospodarki energetycznej budynków, technologii, a także efektywności energetycznej urządzeń grzewczych, klimatyzacyjnych i wentylacyjnych. Prowadzone badania wypromują nowe technologie, rozwiązania i materiały w ramach budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej, które będą mogły być stosowane, a tym samym produkowane przez kolejnych kilka dziesięcioleci.

W Laboratorium Izolacyjności Akustycznej możliwe będą badania:

- wszelkiego rodzaju jedno i wielowarstwowych przegród ściennych,
- wszelkiego rodzaju stropów z wszystkimi warstwami podłogowymi, włączając badania izolacyjności akustycznej od dźwięków uderzeniowych,
- stropów z różnymi rozwiązaniami sufitów, w tym sufitów podwieszonych,
- drzwi i okien oraz drobnych elementów, takich jak nawiewniki,
- tłumienia dźwięków uderzeniowych warstw podłogowych.

Laboratorium Izolacyjności Akustycznej jest jedynym tego rodzaju laboratorium w woj. lubuskim, w którym działa szereg firm z branży drewnopochodnych materiałów budowlanych oraz znacząca w tej części Europy firma produkująca materiały izolacyjne. Firmy te już wcześniej zgłaszały zainteresowanie powołaniem laboratorium o takim profilu. Gdy pierwsze badania zostaną przeprowadzone i jakością Laboratorium Izolacyjności Akustycznej będzie potwierdzona, zostaną podjęte starania na rzecz uzyskania certyfikatu zgodności ze standardami Polskiego Centrum Akredytacyjnego. Producenci materiałów budowlanych oraz budowlane firmy projektowe i wykonawcze będą uzyskiwały wyniki badań swych próbek zgodne z najwyższymi standardami.

4. Podsumowanie

W Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii będą realizowane badania naukowe i przemysłowe w formule badań zleconych, prowadzonych

na zamówienie firm z sektora budownictwa, ciepłownictwa, inżynierii sanitarnej, energetyki. W ramach działalności będą również prowadzone badania w ramach projektów badawczych finansowanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także przez inne Instytucje Finansujące (np. w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego czy Europejski Fundusz Społeczny).

Oferta badawczo-szkoleniowa powinna zainteresować wielu przedsiębiorców nie tylko z województwa lubuskiego, ale i z województw ościennych. W efekcie Lubuskie ma szansę stać się przodującym regionem w Polsce w dziedzinie innowacyjności w energooszczędnych technologiach budownictwa, instalacjach budowlanych, zarządzania energią w budynkach oraz zastosowania odnawialnych źródeł energii cieplnej i elektrycznej w budownictwie.

Nowoczesna gospodarka energetyczna regionu wymaga właściwego zarządzania zasobami budowlanymi, źródłami energii oraz sieciami dystrybucyjnymi, które musi być oparte na kompetencjach decydentów obejmujących rozumienie procesów wytwarzania oraz dystrybucji energii. Z tego punktu widze-

nia kluczowe jest kształcenie oraz nieustanne doskonalenie „Energy Managerów”, którzy będą wspomagać instytucje samorządu terytorialnego w zakresie kreowania efektywnej i niskoemisyjnej polityki energetycznej w regionie. Laboratoria Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii oraz kompetencje kadry Parku Naukowo-Technologicznego i Uniwersytetu Zielonogórskiego pozwolą na osiągnięcie tego celu.

Podsumowując, należy podkreślić, iż badania naukowe oraz oferta dydaktyczno-szkoleniowa realizowane w budynku Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii będą miały bardzo poważny, pozytywny wpływ na gospodarkę regionalną.

Autorzy:

dr inż. Anna Staszczuk,
mgr Jarosław Gil

Uniwersytet Zielonogórski,
Wydział Inżynierii Łądowej
i Środowiska, Instytut Budownictwa

dr inż. Piotr Ziembicki

Uniwersytet Zielonogórski,
Wydział Inżynierii Łądowej
i Środowiska, Instytut Inżynierii Środowiska

**Tvoja reklama
w Naszej
gazecie**

Zadzwoń !!!

tel. 95 720 15 38

Józef Krzyżanowski

– przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej

Cykl rozmów z przewodniczącymi organów Lubuskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. W tym wydaniu wywiad z Józefem Krzyżanowskim.

Inż. Józef Krzyżanowski, przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIIB, na tej funkcji zastąpił inż. Marka Puchalskiego. Wcześniej, przez jedną kadencję był przewodniczącym Okręgowej Rady LUKG i dwie kadencje przewodniczącym Okręgowej Rady LOIIB. Od 1983 roku przewodniczący PZITB, bezpośrednio zaangażowany w tworzenie samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Z wykształcenia jest konstruktorem budowlanym. W 1975 roku ukończył Politechnikę Szczecińską. Przez lata związany z budownictwem gorzowskim. Pracował przy rozbudowie Stilonu, budował Ursus w Baczynie, ZREMB w Gorzowie i Choszczynie. Był głównym specjalistą ds. koordynacji produkcji w GPBP. Pełnił funkcję dyrektora technicznego w GPRI. Przez wiele lat był również dyrektorem ośrodka remontowo-budowlanego Lasów Państwowych. Przez ostatnie 20 lat budował wiele telewizji kablowych w całej Polsce, jako współwłaściciel prywatnej firmy. Inż. Józef Krzyżanowski pochodzi z Dolnego Śląska, z okolic Żąbkowic Śląskich, ale do podstawówki uczęszczał w Skwierzynie, a liceum ukończył w Gorzowie przy Puszkina – wszystko przez to, że jego ojciec był wojskowym i często przetrucano go z jednostki do jednostki. Pan Józef od roku jest na emeryturze, ale nadal jest aktywny zawodowo.



Adam Oziewicz: OKK – organ LOIIB wydaje uprawnienia budowlane, prowadzi egzaminy. Jest coś jeszcze o czym trzeba wiedzieć?

Józef Krzyżanowski: – Do tego mamy jeszcze jedno ważne zadanie – to interpretacje uprawnień. Przeprowadzamy takich procedur około 300 rocznie.

W czym rzecz?

– Gdy osoba posiadająca uprawnienia budowlane – w różnym czasie nadane i z obowiązującego w tym czasie Prawa budowlanego – zgłasza się do organów administracji budowlanej, to bardzo często te organy różnie je interpretują.

Problem jest też z osobami starszymi, które mają uprawnienia bardzo stare i przez wiele lat kierowały robotami w szerokim zakresie, bo taka była potrzeba chwili. Dzisiaj nadane uprawnienia jednoznacznie określają ich zakres i tylko niechęć tych osób do wnikliwej ich analizy powoduje, że najlepiej zwrócić się do OKK o wykładnię, która oczywiście wynika z przepisów ogólnie znanych. Na pewno częste zmiany Prawa budowlanego powodują dezorientację osób ubiegających się o uprawnienia budowlane. I tak: do czasu ustawy deregulacyjnej inżynier mógł ubiegać się o uprawnienia w zakresie ograniczonym, a dzisiaj może mieć w zakresie pełnym i to też w zależności od tego, o co się ubie-

ga. Zatem co z tymi sprzed ustawy? Muszą powtórnie zdać egzamin o rozszerzenie uprawnień! A zmiany czasu odbywania praktyk zawodowych, likwidacja ksiąg praktyk i wiele innych spraw z tym związanych budzi niepokój zarówno tych, co posiadają uprawnienia, jak i tych, co się o nie starają.

Inżynier poza Izbą i bez uprawnień budowlanych może funkcjonować zawodowo?

– Oczywiście, że tak, ale nie może pełnić samodzielnej funkcji w budownictwie – nie może kierować pracami budowlanymi, nie może projektować, nie może być inspektorem nadzoru budowlanego.

W regionie jest duże zapotrzebowanie na inżynierów z uprawnieniami?

– Wydaje się, że ten rynek nigdy się nie nasyci – są potrzebni drogowcy, mostowcy, kolejarze, konstruktorzy, instalatorzy sanitarni, instalatorzy elektryczni. Szuka się ich w zależności od zapotrzebowania. Co ważne, pełne uprawnienia budowlane upoważniają do kierowania wszystkimi robotami w zależności od specjalności – to daje niezwykle możliwości.

Profil wiekowy osób ubiegających się o uprawnienia?

– W większości to ludzie młodzi tuż po studiach, ale jest też sporo osób dojrzałych, z doświadczeniem, które uzupełniają swoje uprawnienia, bo mają je w formie ograniczonej.

Absolwenci jakich uczelni trafiają w Gorzowie przed komisję egzaminacyjną?

– Są inżynierowie z budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego, ale też ze Szczecina, Poznania, Wrocławia. To jest główny krąg uczelni, który zasila szeregi lubskich specjalistów budownictwa.

Jak wygląda egzamin na uprawnienia budowlane? Inżynier musi wiedzieć wszystko czy jest przepytany z konkretnego działu?

– Na egzaminach testowych zawsze jest prawo budowlane, kodeks postępowania administracyjnego, BHP i warunki techniczne.

Wypisałem sobie, że są też pytania z geodezji, kolei, energetyki – te rzeczy pojawiają się na egzaminie?

Pytania są określone dla danej specjalności – kolejowe dla kolejarzy, z energetyki dla szerokiej gamy energetyków, a z geodezji w zakresie podstawowym dla wielu specjalności.

Ale za to pytania z BHP dotyczą wszystkich bez wyjątku – to bardzo szeroka i, nie ukrywam, wymagająca dziedzina wiedzy. Natomiast na egzaminie ustnym są pytania z praktyki – sprawdzamy, czy inżynier był na budowie, czy potrafi swobodnie operować językiem technicznym, czy ma zmysł trafnej oceny sytuacji na placu budowy. To jest zhora młodych ludzi, wielu z nich z tego oblewa egzamin, bo najczęściej praktyka była byle jaka. Wiele razy im przypominałem: czytajcie bardzo dokładnie pytania, myślcie i mówcie języ-

kiem technicznym, którego was nauczyli na studiach...

Gdyby pan teraz miał przystąpić do egzaminu na uprawnienia budowlane to byłby problem ze zdaniem?

– Jestem w komisji egzaminacyjnej od 30 lat, zacząłem w 1984 roku – pewnie bym sobie poradził. Ale osoba, która nie ma z tymi zagadnieniami do czynienia na co dzień, to wątpliwe. Problemem nie jest prawo budowlane, bo to każdy musi znać przez całe życie. Podobnie z KPA, czyli kodeksem postępowania administracyjnego. Chodzi głównie o wiedzę na temat warunków technicznych – właśnie to sprawia najwięcej kłopotów.

Proszę kilka słów o samym egzaminie...

– Ma trzy etapy: na początek kwalifikacja złożonych dokumentów – do czasu ustawy deregulacyjnej jeszcze weryfikacja książki praktyk. Potem nasza decyzja administracyjna o dopuszczeniu do egzaminu, a na końcu egzamin testowy (pisemny) oraz ustny.

Statystyki zdawalności?

– Podczas ostatniej sesji na egzaminie pisemnym w bazie nastąpiły zmiany pytań. No i nie tylko u nas, ale w całej Polsce zdało go bardzo mało osób. Najwyżej 30 procent podchodzących. Kiedyś bywało tak, że tylko pewne branże wypadały gorzej – na zmianę to nie poszło mostowcom, to drogowcom, to instalatorom czy konstruktorom. Tym razem wszyscy, bez względu na specjalność, się rozłożyli. Zdawalność w całym kraju była bardzo niska. U nas w lubuskim ostatnio na ustnym ze 118 osób zdało 48 – tak to wygląda.

Odsiew duży, to znaczy, że na rynek pracy trafiają dobrze przygotowani inżynierowie budownictwa?

– Można i tak interpretować wyniki: „zdają ci, którzy rzeczywiście spełnią oczekiwania branży”. Jednak muszę zastrzec, że to nie zawsze tak jest. Na egzaminie, gdy komisja ma bezpośredni kontakt ze zdającym, niemal od razu możemy stwierdzić, że dana osoba będzie dobrym kierownikiem budowy, dobrym projektantem. Ale są też w tym gronie osoby, które mimo sporej wiedzy nadają się tylko do prac biurowych. Znając trochę psychologię ludzką i mając do czynienia od lat z masą kandydatów do

uprawnień budowlanych, da się to wyczuć. Z łatwością mogę wskazać tych, którzy spełnią się w zawodzie czy też nie.

Jak pan ocenia przygotowanie praktyczne młodych inżynierów?

– Po wprowadzeniu ustawy deregulacyjnej ograniczono czas praktyk zawodowych – np. były dwa lata, teraz jest półtora roku pracy na budowie (dotyczy osób do kierowania bez ograniczeń). To od razu widać na egzaminie. Już na sesji zimowej w ubiegłym roku dało złe rezultaty, a potwierdziło się wiosną. Z drugiej strony jest jeszcze kwestia egzaminatorów – jako przewodniczący OKK tworzę bazę takich osób. Jest ich około 60. Co sesję testuję nowych, uzupełniam nimi pięcioosobowy skład komisji. Już dziś, po niespełna roku, mogę powiedzieć, że mam kilku dobrych i sprawdzonych. To ważne, bo nie każdy dobry inżynier nadaje się na egzaminatora. Członek komisji egzaminacyjnej nie może być przeciwnikiem egzaminowanego. Raczej powinien potrafić pomóc mu opanować stres tak, aby był w stanie przekazać to, co rzeczywiście wie i potrafi. Zdecydowanie lepszą rolę spełniają egzaminatorzy, którzy podchodzą do egzaminowanego bardziej liberalnie niż literalnie. To wynika z faktu, że przed i w czasie egzaminu jest wyjątkowo ciężka atmosfera – młodzi się tak stresują, że zapominają o podstawowych sprawach, w normalnych warunkach poradziłoby sobie z pytaniem bez mrugnienia okiem.

Wspomniane interpretacja już wydanych uprawnień budowlanych oraz organizacja i przeprowadzenie egzaminu... Co jeszcze jest wśród zadań OKK?

– OKK prowadzi również kwalifikacje w sprawach nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego, prowadzi rejestr osób, którym nadana uprawnienia budowlane, dokonujemy analizy przeprowadzonych postępowań kwalifikacyjnych, sporządzamy opinie dla OSD i OROZ w sprawach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej i zawodowej członków OIIB. Tworzymy też własną bazę pytań z praktyki zawodowej, jak również współpracujemy z Wydziałem Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz z technikami w województwie lubuskim.

Dziękuję.

Lubuski Mister Budowy. Laureaci już znani

Obiekty w Zielonej Górze, w Gorzowie, ale też w Świdnicy i Żaganiu są wśród laureatów konkursu Lubuski Mister Budownictwa 2014. Niebawem Gala, ale najlepsze obiekty, najlepsi inwestorzy, architekci i wykonawcy są już znani...

Po raz 21. Lubuska Izba Budownictwa w Zielonej Górze przeprowadziła konkurs mający za zadanie przyznanie tytułów Lubuskich Misterów Budowy. Uroczysta Gala Budownictwa, podczas której m.in. zostaną uhonorowani laureaci tegorocznej edycji konkursu, odbędzie się 25 września 2015 roku w Urzędzie Marszałkowskim.

2 i 3 lipca – sesja wyjazdowa Komisji wybierającej Mistra Budownictwa 2014 województwa lubuskiego. Pracowała w składzie: prof. zw. dr hab. inż. Tadeusz Biliński – Przewodniczący Komisji (Uniwersytet Zielonogórski), mgr Jakub Brudzyński – Sekretarz Komisji (Lubuska Izba Budownictwa), inż. Zenon Bambrowicz (Lubuska Izba Budownictwa), mgr Arseniusz Woźny (Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego), mgr inż. arch. Zofia Szapowatów (Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, Oddz. w Zielonej Górze), mgr inż. Kariem Hamudi (Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa), mgr inż. Mirosław Gruszecki (Lubuska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Gorzowie), mgr inż. Krzysztof Romankiewicz (Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie).

Do konkursu zgłoszono 18 obiektów o różnicowanym charakterze. Zgodnie z wymogami regulaminu konkursu Komisja zakwalifikowała 18 obiektów do oceny w kategoriach:

Budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne (nominowani)

- Budynek mieszkalny, wielorodzinny przy ul. Morelowej 12 A w Zielonej Górze
- Budynek mieszkalno-ustugowy przy ul. Reja 15 w Zielonej Górze
- Osiedle Europejskie w Gorzowie
- Budynek mieszkalny, wielorodzin-

ny przy ul. Marka Edelmana 5,7,9,11 w Gorzowie

- Kompleks budynków mieszkalnych, wielorodzinnych przy ul. Obywatelskiej 37 AB i 39 w Zielonej Górze, Osiedle Dominopark
- Budynek mieszkalny, wielorodzinny przy ul. Anny Jagiellonki 19 D-F w Zielonej Górze
- Budynek mieszkalny, wielorodzinny nr 4 przy ul. Tomasza Sobkowiaka 34 A-C w Zielonej Górze, Osiedle „Przylesie”
- Osiedle mieszkaniowe budownictwa wielorodzinnego „Przylesie” w Zielonej Górze
- Kompleks budynków mieszkalnych, wielorodzinnych przy ul. Suwalskiej 1,3,5, w Zielonej Górze, Osiedle Green Home
- Budynek mieszkalny, wielorodzinny nr 3A i 3B przy ul. 1 Maja w Nowej Soli
- Budynek handlowo-ustugowy przy ul. Adama Mickiewicza 7 w Zielonej Górze

Obiekty użyteczności publicznej (nominowani)

- Hala widowiskowo-sportowa w Bobrowicach
- Urząd i Oddział Celny w Zielonej Górze
- Krematorium w Gorzowie
- Komenda Powiatowa Policji w Nowej Soli

Zabytkowe obiekty budowlane (nominowani)

- Urząd Miasta Żagań

Budownictwo maokubaturowe (nominowani)

- Budynek biura sprzedaży firmy ZIEL-BRUK w Płotach

Budownictwo przemysłowe (nominowani)

- Fabryka mebli IKEA w Chlastawie

Po dokonaniu wizytacji wszystkich zgłoszonych do konkursu obiektów i uzyskaniu dodatkowych informacji niezbędnych do ich oceny, wykraczających poza zakres przedstawiany w materiałach jednostek zgłaszających, Komisja postanowiła wyróżnić:

Kategoria budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne (laureaci):

- Kompleks budynków mieszkalnych, wielorodzinnych przy ul. Suwalskiej 1,3,5, w Zielonej Górze, Osiedle Green Home, który uzyskał Tytuł Lubuski Mister Budowy edycja 2014 za wyróżniające się rozwiązania architektoniczno-przestrzenne i bardzo dobrą jakość wykonania.

Inwestor: Przedsiębiorstwo Budowlane „EKONBUD-FADOM” L.E. Jarząbek Spółka Jawna w Zielonej Górze
Projektant: mgr inż. arch. Armand Skowroński, Pracownia Projektowa „VEGA-ART.” w Zielonej Górze
Wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowlane „EKONBUD-FADOM” L.E. Jarząbek Spółka Jawna w Zielonej Górze

Kier. Budowy: mgr inż. Karol Malinowski

- Budynek mieszkalny, wielorodzinny przy ul. Morelowej 12 A w Zielonej Górze, który uzyskał wyróżnienie za oryginalne rozwiązania architektoniczne i zastosowanie innowacyjnych rozwiązań technicznych.

Inwestor: MARCIN MARCZENIA DEWELOPER w Świdnicy
Projektant: mgr inż. arch. Grażyna Gielarowska, GJG „Architektura i Budownictwo” Pracownia Projektowa

S.C. w Zielonej Górze

Wykonawca: MARCIN MARCZENIA DEWELOPER w Świdnicy

Kier. Budowy: mgr inż. Maciej Górniak

- Budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Reja 15 w Zielonej Górze, który uzyskał wyróżnienie za wprowadzenie w Zielonej Górze stosowanych w Europie różnych styków architektury współczesnej i stylu secesyjnego.
Inwestor: „PIRS” Tomasz Gniewczyński w Zielonej Górze
Projektant: mgr inż. arch. Wojciech Krzywoszański. Łącki Krzywoszański Architekci Sp. z o.o. Spółka Komandytowa w Zielonej Górze
Wykonawca: PERBUD Sp. z o.o. w Zielonej Górze
Kier. Budowy: mgr inż. Tomasz Krasnowski

Kategoria budownictwo użyteczności publicznej (laureaci):

- Krematorium w Gorzowie, które uzyskało Tytuł Lubuski Mister Budowy edycja 2014 za rozwiązania architektoniczne oddające powagę ceremoniału pogrzebowego.
Inwestor: „PRODUCTS” Romaniszyn i Romaniszyn Spółka Jawna w Gorzowie
Projektant: arch. Marcin Bartz, Pracownia Architektury Marcin Bartz w Poznaniu
Wykonawca: DXP-BUDOWNICTWO Świątek, Wiśniowski Spółka Jawna w Gorzowie

Kier. Budowy: Dariusz Świątek

- Urząd i Oddział Celny w Zielonej Górze, który uzyskał wyróżnienie za kompleksowe, nowoczesne rozwiązanie funkcjonalno-użytkowe.
Inwestor: Izba Celna w Rzepinie
Projektant: mgr inż. arch. Adam Kashyna, Wandachowicz- Kashyna Architekci Sp. z o.o. Sp.k. w Poznaniu
Wykonawca: ERBUD S.A. w Warszawie
Kier. Budowy: inż. Edward Jankowski

Kategoria zabytkowe obiekty budowlane (aureaci):

- Urząd Miasta Żagań, który uzyskał Tytuł Lubuski Mister Budowy edycja 2014 za odtworzenie klasycystycznej formy architektonicznej Urzędu Miejskiego w Żaganiu.
Inwestor: Gmina Żagań
Projektant: Dorota Krupka, Pracownia Projektowa RENOWACJA Dorota Krupka w Ochli
Wykonawca: LAPIS S.C. Marcin Furtak, Daniel Oleksy w Żaganiu
Kier. Budowy: Roman Borowski

Kategoria budownictwo małokubaturowe (laureaci):

- Budynek biura sprzedaży firmy ZIEL-BRUK w Płotach, który uzyskał Tytuł Lubuski Mister Budowy edycja 2014 za obiekt małokubaturowy, wielofunkcyjny, wykonany z innowacyjnych wyrobów konstrukcyjnych.
Inwestor: ZIEL-BRUK MAKAREWICZ

Edward Makarewicz w Płotach

Projektant: mgr inż. Hieronim Pawłowski, Pracownia Projektowo-Konstrukcyjna w Zielonej Górze

Wykonawca: PERBUD Sp. z o.o. w Zielonej Górze

Kier. Budowy: mgr inż. Maciej Kałmucki

Kategoria budownictwo przemysłowe (laureaci):

- Fabryka mebli IKEA w Chłastawie, która uzyskała Tytuł Lubuski Mister Budowy edycja 2014 za kompleksową realizację obiektów budowlanych fabryki mebli o szczególnym znaczeniu w rozwoju społeczno-gospodarczym województwa lubuskiego.
Inwestor: IKEA Industry Poland Sp. z o.o., Oddział Fabryki WEST w Chłastawie
Projektanci: Anna Jańska, Leszek Guś, Usługowe Biuro Projektów „PROTECH” S.C. Anna Jańska, Leszek Guś w Wolsztynie
Wykonawcy: Steel-Building Sp. z o.o. w Poznaniu, CEG-BUD Sp. z o.o. w Wolsztynie

Pozostałe, zgłoszone do konkursu obiekty w ocenie Komisji nie prezentują formę architektoniczną ani rozwiązaniami funkcjonalno-użytkowymi nowych, oryginalnych propozycji, mieszcząc się w aktualnie wymaganych standardach.

Opracował:

Mirosław Gruszecki,

członek Okręgowej Rady LOIB





Lubuskie drogami stoi..., a raczej od wieków jeździ

Krajobraz naszego regionu naznaczony jest tranzytem, nawet po naturalnej stronie mamy aż nadto widoczne ślady przejścia skandynawskich lodowców. Bo to nie tylko rzeźba terenu, ale choćby swojskie polne kamienie, czy nawet większe głazy są z takiego właśnie „importu”.



XIX-wieczna ryцина z wyidealizowanym domkiem szosowym (proj. Schinkel).

Abez nich nie do wyobrażenia są nasze najstarsze zachowane zabytki architektury – choćby romańskie kościoły. Ale także i starsza wersja naszej sieci drogowej, czyli charakterystyczne „kocie tby”. A przecież drogami nasz region stoi, a dokładnie nimi poruszamy się my, ale i właśnie korzystający z korytarzy komunikacyjnych przejazdem goście z bliska i daleka.

I jest to pradawna specjalność tutejszych stron, ślady wędrówki ludów, archeologiczne dowody sięgającej daleko wymiany handlowej dają nam pojęcie o mobilności i zaradności naszych poprzedników. Obok rolniczego, czy leśnego charakteru, także właśnie obstuga szlaków, a czasem i przestępcza na nich działalność wyznaczały – przecież zbyt wiele się nie zmieniło... – rytm życia w dorzeczu środkowej Odry czy dolnej Warty. Bo przechodząc już do epoki, która nasze

okolice ukształtowała najpełniej, czyli średniowiecza, możemy mówić o coraz bardziej profesjonalnym porządku prawnym i organizacyjnym miast, zaopatrywanych w przywileje handlowe. A towary, kupcy, nowinki i wiedza przychodziły właśnie drogami. I to w początkach nierzadko pieszo właśnie, nie tylko w wydaniu pątników, którzy przecież także tędy zmierzali do sanktuariów, a czasem i do samej Ziemi Świętej. Mamy w lubuskiej historii i raubritterów, z ich rozbójniczym rzemiosłem, ale mamy także i joannitów – pierwszych sanitariuszy, policjantów i ochroniarzy w jednym.

A samych szlaków mamy niezmierną ilość. Cele leżące w sąsiednich krainach, dynastyczne zaszczyty, wojenne ścieżki dokładały do linii wytyczanych przez kupców kolejne trasy. Zasadnicza oś tranzytów na linii wschód – zachód,

czy północ – południe pokrywa się ze stanem obecnym. Przecinająca jak brzytwa województwo Autostrada Wolności to nic innego jak nowoczesne wydanie pradawnego łącznika krain Rzeszy, a za nimi Zachodu Europy z Rzeczypospolitą, ale przecież i całym słowiańskim obszarem na Wschodzie. Wiek XIX dołożył na tym przebiegu także linię kolejową, która daje się najlepiej opisać relacją Paryż – Moskwa. Nie mniej ważne i prestiżowo zaznacza się kierunek południkowy z niemal autostradową S3. Nie do wyobrażenia w minionych czasach jest brak przelotowości z Pomorza w śląskie strony. Gęsta sieć dawnych szlaków – na południu regionu czasem z konotacjami łużycko-saskimi, na północy od dawna już pruskimi była dynamiczną stałą. Patrząc na historyczne, cenne, nierzadko rękopiśmienne mapy, odkryć możemy dawne trasy, dziś zaginione w krajobrazie i późniejszych



Typowy pruski kamień półmilowy z żeliwa, położony w Jeninie na dawnym przebiegu szosy R1 (fot. Robert Piotrowski)

zmianach. Nie tylko warte przypomnienia są „drogi napoleońskie”, związane z tymi burzliwymi wydarzeniami, ale często tylko z nimi kojarzone, ale i starsze trakty, które kluczyły w zaskakujący sposób. Bo wyobrazić sobie musimy dukty w jakości dalekiej nawet od sieci leśnych dróg, czy nawet wielu „cywilizowanych” polnych z naszych czasów. Omijać musiały każdą przeszkodę terenową, kierować się ku brodom, obchodzić bagniska, doliny, poddawać się zmianom przyrodniczym – powodziom, efektom pożarów czy huraganów. Kierowanie się bez map, korzystanie z przewodników, poruszanie się nieco na czuja, raczej podług tradycyjnej nawigacji w obszarze o innej niż nasza definicji granicy – nie liniowej, a na pewno nie wyznaczonej w terenie, to coś, czego już nie znamy w naszych stronach.

Nic dziwnego, że jak w każdej dziedzinie, tak i tu dążono do poprawy. Tradycje saskiego szlaku pocztowego tzw. „Wysokiej Drogi” – np. jako połączenie Lipska (Drezna) z Warszawą – można odnotować jako najstarsze zapiski dotyczące profesjonalizacji w tej dziedzinie na terenie województwa lubuskiego. Z kolejnego stulecia, kiedy obecny zasięg województwa w pełni już funkcjonował w jednej pruskiej państwowości, pochodzą zaś podwaliny tego, co w pełni zastępuje nam miano systemu drogowego. Bo o ile drogi handlowe, komunikacyjne istniały tu od niepamiętnych czasów, tak o budowie sieci drogowej, troszczyć o nią możemy dopiero od ok. 1800 r. Budowane w przeciągu XIX w. ówczesne szo-

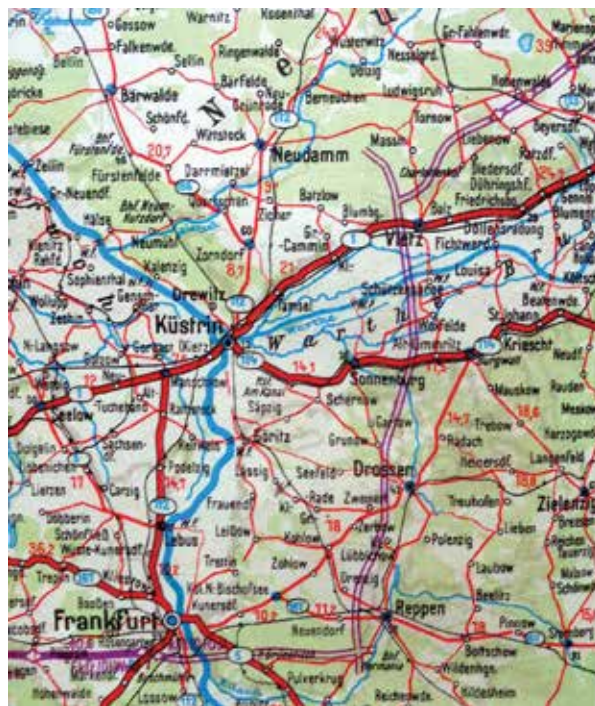
sy – czyli początkowo jedynie bite trakty, które odnieść można do współczesnych zadbanych gruntowych wiejskich dróg. Ale jednak pod państwową kuratelą trasowane możliwie po prostych przebiegach, utwardzane, zaopatrywane w konieczne urządzenia, jak przede wszystkim domki szosowe, czyli regularnie powtarzające się punkty poboru opłat. Obok starszych punktów celnych tworzyły zwarty system fiskalny, ale także i nadzoru nad drogami i ich stanem. Warto dodać, że wybór tras do takiego podniesionego standardu opierał się na znaczeniu państwowym właśnie, a główny argumentem, szczególnie w pierwszej fazie, było np. połączenie pocztowe. Stacje pocztylionów w formie zajazdów, wyprężalni z możliwością wymiany koni uchodzić mogły tym samym za protoplastów dzisiejszej obsługi pasażera czy turysty w ogóle.

Takim właśnie kapitalnym połączeniem podniesionym do standardu szosy, a i dość szybko modernizowanym była historyczna R1 (Reichstrasse Nr 1). Taką główną przecież, a nawet można powiedzieć najważniejszą trasę łączącą obie pruskie stolice – Berlin z Królewcem przez Kostrzyn, Gorzów, należy wyobrazić sobie jeszcze na przelocie XIX i XX w. jako wstępnie wyprostowaną linię przebiegu z wykonywanymi już nasypami, groblami, nieskomplikowanymi wkopami w pagórkowatym terenie z zakrętami jeszcze o małym kącie, a nade wszystko zaopatrzoną w dwie równoległe jezdnie, a raczej nawierzchnie – letnią i zimową. Pierwszy pas ruchu wykonywano ze żwiru, utatwiającego korzystanie – co trzeba podkreślić – pojazdom konnym i jeźdźcom, drugi podbudowywano szutrem lub grubszym żwirem z przykryciem z gliny lub piasku. W późniejszym czasie drogę zimową brukowano pod potrzeby szybszych karek czy dyliżansów poczty.

Ciekawe jest przesłedzenie losów administracji tego odcinka dzia-

łalności Prus, kiedy w przeciągu ledwie dekad kilkakrotnie trafiała ona z jednego ministerstwa do drugiego. Choć drogi lądowe początkowo nie były wyjątkowym językiem u wagi, to dość wysoką rangę osiągały np. po stronie projektantów czy twórców koncepcji rozwiązań drogowych, jak np. sam Karl Schinkel (przypisuje mu się np. projekt standardowego domku szosowego). Temat historii drogownictwa i jego poszczególnych elementów składowych zastępuje bez wątpienia na szereg indywidualnych studiów i artykułów. Szczególnie dotyczy to epok nam bliższych, kiedy to pruskie szosy (np. trasa naprawdę tranzytowa do Prus Wschodnich, bo przechodziła przecież przez teren Rzeczypospolitej) otrzymały tak dobrze znane nam nawierzchnie z szarej granitowej kostki, planowano już trasy przyszłych autostrad, borykano się z drogami przeciętymi granicą Rzeszy i Polski, tworzone na niej przejścia graniczne. Ale i przecież czasów PRL z bolączkami, ale i sukcesami na drogowej mapie regionu lubuskiego. Warte uwagi są także coraz rzadsze pamiątki dawnych dróg jak kamienie milowe, drogowskazy czy urządzenia utrzymania dróg.

Robert Piotrowski
landsberg-w@wp.pl



Mapa z lat 30. XX w. z nieco za daleko w przyszłość wybiegającymi planami drogowymi w naszym regionie.

Zielonogórskie PBO.

Nowy wiek i czasy najnowsze

Kolejny tekst o zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego. O początkach oraz latach 70' i 80' opowiadał nam dyrektor Zbigniew Opaliński. Z kolei najnowsze dzieje przedstawia prezes Piotr Mężyński. Tym razem mówi o aktualnej sytuacji firmy.



Piotr Mężyński w Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego w Zielonej Górze pracuje od 1987 roku – zaczął jako kierownik działu ekonomicznego, obecnie (od 2013 roku) prezes zarządu spółki

Dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w Zielonej Górze początek wieku oznaczał permanentną reorganizację i ograniczanie kosztów pośrednich, wynikających z rozbudowanej struktury firmy. Piotr Mężyński, obecny prezes PBO z perspektywy czasu ocenia, że organizacja i zasady panujące dawniej w budownictwie miały swoje głębokie uzasadnienie.

Konkurencja na rynku budowlanym

Czy w najnowszych dziejach przedsiębiorstwo ma rodzimych konkurentów? Różnie w różnych latach i przy różnych typach inwestycji... Na przykład w zakresie kanalizacyjnym na terenie Zielonej Góry i okolic działało sporo małych firm – odważnie przystępowały do przetargów i wygrywały, ale większości z nich już nie ma. – Zabierali się za inwestycje, które ich

przerosły. Byli tańsi, wchodzili na plac budowy, ale szybko okazało się, że ich potencjał to o wiele za mało – przedstawia sytuację prezes PBO.

Nadal oddziałują też inne czynniki, które zaktócają wolną konkurencję w polskiej branży budowlanej. To korupcja, przemykanie oka na unikających płacenia podatków oraz szara strefa, z którą nikt nie walczy. Nawet inspekcja pracy nie może się z tym uporać, a państwo nie koryguje złego prawa. Co prawda, nasz rozmówca słyszał, że w Gorzowie jest kilku funkcjonariuszy, tzw. policjantów pracy, których zadaniem jest kontrola legalności zatrudnienia, ale... nikt ich nigdy nie widział. – Inspektorzy pracy rozliczają nas z niewykorzystanych urlopów, a w tym samym czasie w Zielonej Górze na nowo budowanych osiedlach pracują obco-krajowcy w sweterkach, trampkach i bez kasku... Budownictwo, po rolnictwie, ma

największą szarą strefę i nikt nie wie, co z tym zrobić – twierdzi prezes Mężyński.

Zamówienia publiczne

Pierwsze dziesięciolecie nowego ustroju oraz początek XXI wieku dla PBO upłynął pod znakiem starań o zamówienia publiczne. Udawało się to z różnym skutkiem – nierzadko po minimalnych cenach na granicy opłacalności. Z każdym rokiem problem narastał... Przepisy były coraz bardziej oderwane od rzeczywistości, a inwestorzy coraz twardsi. Stąd przedsiębiorstwo poniosło dotkliwe straty na kilku obiektach – m.in. kanalizacyjnych. Nasz rozmówca przywołuje przykład niewielkiego miasteczka w pobliżu Zielonej Góry, gdzie ówczesny burmistrz podkreślał, że u niego już siedem firm zbankrutowało, realizując na dużą skalę kontrakty kanalizacyjne, a PBO może być ósme. Właśnie tam padła m.in. firma ze stu procentowym izraelskim kapitałem. Był okres, że wygrywali niemal wszystkie przetargi w zachodniej Polsce. Ale gdy do każdego musieli doptać, to szybko pozbyli się członków polskiego zarządu firmy – obecnie są w stanie upadłości. – To dowód, że nawet najbardziej zapobiegliwi przedsiębiorcy nie byli w stanie przewidzieć, że w Polsce mamy tak absurdalne zasady – zaznacza prezes Mężyński. Na przykład, aby wygrać przetarg, trzeba zejść do 60, a nawet 50 procent wartości kosztorysowej i bez względu na sytuację nie ma żadnej możliwości korekty ceny. Funkcjonowanie takich mechanizmów doprowadziło do bankructwa większość polskich firm budowlanych. Wśród największych pięciu firm budowlanych w kraju jest tylko jedna polska i to jeszcze w upadłości. Najgorsze, że te absurdalne zasady zaczęli stosować również inwestorzy prywatni, oczekujący wykonania inwestycji poniżej kosztów.

Zmora budownictwa: nieyziowe przepisy

Kilka lat temu PBO realizowało obiekt szacowanej instytucji – nasz rozmówca nie chce zdradzić nazwy – firma wykonywała od podstaw nowoczesny budynek, który teraz jest dumą inwestora. Tuż przy nim były stare kanalizacje do przeróbki. Gdy budownicy odkryli rury, okazało się, że mają znacznie większy przekrój niż w dokumentacji. PBO upomniało się o dopłatę do przebudowy. Co usłyszał prezes? „Na etapie przetargu mogliście sobie odkopać i zobaczyć, co tam jest”. W takim wypadku wykonawca nie ma wyjścia – musi płać z własnej kieszeni. Chodzi o stynny tzw. ryczałt. Najlepiej obrazuje go zawarty wtedy w ustawie o zamówieniach publicznych zapis, wprowadzany następnie do umów z wykonawcami, mówiący że dopuszcza się zmianę wartości kontraktu, o ile jest korzystna dla zamawiającego. Zapisy takie były narzędziem wykańczania firm budowlanych. W takich przypadkach można się odwołać do sądu, ale przychylnie wyroki na rzecz wykonawców w skali kraju można policzyć na palcach jednej ręki. Z kolei w przeciwieństwie do naszego, zachodni model opisany przez FIDIC przewiduje takie sytuacje. Zakłada zwrot poniesionych kosztów, gdy pojawią się nieprzewidziane dodatkowe wydatki podczas realizacji inwestycji. – Wielokrotnie rodziły się pomysły, aby wprowadzić przepisy FIDIC jako powszechnie obowiązujące w Polsce, jednak politycy byli temu przeciwni, twierdząc, że są one zbyt korzystne dla firm wykonawczych – zauważa prezes PBO.

Nasz rozmówca podkreśla, że takie stanowisko jest zupełnie nieuzasadnione. – One są po prostu uczciwe, obiektywne i zabezpieczające interesy obu stron – dodaje. Co ciekawe, od wielu lat są one stosowane do realizacji inwestycji współfinansowanych przez UE, ale w wersjach dowolnie zmienianych przez inwestorów do tego stopnia, że twórcy tych zasad (Międzynarodowa Federacja Inżynierów-Konsultantów z Genewy) ponoć rozważali wprowadzenie w Polsce zakazu posługiwania się nazwą FIDIC. U podstaw rażącej, narastającej z roku na rok, asymetrii w relacjach wykonawca-inwestor leżało kilka fundamentalnych rozwiązań. Wymienić tu można: słabą reprezentację

firm budowlanych (brak obowiązkowego członkostwa w Izbach Budownictwa – tak jak to jest np. w Niemczech), chyba najsurowsze w Europie zasady kredytowania przedsiębiorstw, niewydolny system wymiaru sprawiedliwości. Fakty te, w warunkach powszechnie stosowanego kryterium najniższej ceny w przetargach o zamówienia publiczne, doprowadziły do wygenerowania szarej strefy, dzięki konkurencji i upadku wielu firm.

Reasumując, zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego jest jedną z nielicznych spółek pracowniczych, które przetrwały czasy funkcjonowania nieyziowych przepisów. W Zielonej Górze było jeszcze Nadodrże – bliźniacza firma nieco mniejsza od PBO, KPRI, ZPRI (później zmienili nazwę na Energopol), wszystkie upadły. Przetrwał za to ELTOR-POL, ale tylko dlatego, że odszedł z budownictwa na rzecz handlu.

Działalność deweloperska

W warunkach niemal powszechnych strat notowanych na realizacji zamówień publicznych, PBO po 2005 roku rozpoczęło też działalność deweloperską – dobre wyniki w tym segmencie zniwelowały straty ponoszone przy realizacji zamówień publicznych. Spółka do dziś rozwija tę aktywność – stanowi ona obecnie około 50 procent obrotów firmy. Budownicy z PBO realizują inwestycje mieszkaniowe w Nowej Soli, w Zielonej Górze. Planują wejść na rynek w innych okolicznych miastach. Podkreślić jednak trzeba, że ceny mieszkań w Lubuskiem są niskie, konkurencja duża, a popyt mocno ograniczony – zwłaszcza poza Zieloną Górą. Potencjalni nabywcy nie mają często zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu. Przeszkodą są niskie zarobki czy tzw. umowy śmieciowe. Fakty te mogą ograniczyć w niedalekiej przyszłości popyt na mieszkania.

W ramach rozszerzania działalności w 2000 roku PBO uruchomiło ośrodek szkolenia operatorów maszyn budowlanych pod nadzorem Instytutu Mechanizacji Budownictwa i Górnictwa Skalnego w Warszawie. Wyszkolono w nim już ponad 10 tysięcy tak potrzebnych na rynku fachowców. W ramach dywersyfikacji działalności Przedsiębiorstwo uru-

chomiło także produkcję stropów kanałowych i tzw. filigranów oraz biegów schodowych, produkuje też beton towarowy. Rozwijają również warsztaty naprawy pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych.

A co z budownictwem dla instytucji publicznych? Tu prezes Mężyński również zauważa niepokojące zjawisko: od kilku lat inwestorzy znaleźli obronę przed najniższą ceną, aby wykonawca w końcu nie dokładał do interesu – kryteria dopuszczające do przetargu są tak wygórowane, aby wyeliminować z gry wszystkie lokalne firmy. To jest nagminne. Zjawisko dotyczy wszystkich największych inwestorów w Zielonej Górze i okolicy. I choć ciągle obowiązują artykuły w ustawie o zam. publicznych (art. 22 i art. 7) – mówiące, że wygórowane kryteria zmierzające do ograniczenia konkurencji nie powinny mieć miejsca i nie wolno ich stosować – to w praktyce zaskarżenie wyniku przetargu do Warszawy oznacza spore koszty, przy tym firma skarżąca naraża się inwestorom. Z wspomnianych powodów PBO nie rezygnuje z zamówień publicznych, ale szuka takich, gdzie nie będzie musiało dokładać.

Podsumowanie

Poprzez dywersyfikację działalności spółka istotnie zmieniła zarówno organizację, jak i zakres swojej działalności w stosunku do tej z czasów dyrektora Zbigniewa Opalińskiego. Dzięki tym działaniom może pochwalić się niemal 60-letnim okresem nieprzerwanej działalności. Stanowi to chyba ewenement i to nie tylko w Lubuskiem. Aktualny stan zatrudnienia spółki to prawie 300 pracowników (zatrudnionych w oparciu o umowę o pracę) – wśród nich jest kilkudziesięciu inżynierów budownictwa, w tej grupie jest wielu młodych, dopiero zaczynających drogę zawodową. Prezes Mężyński podkreśla, że firma stwarza im możliwość zdobycia uprawnień budowlanych. PBO zatrudnia też pracowników młodocianych – uczniów, którzy uczą się zawodu. PBO jako jedna z zaledwie kilku firm w Polsce ciągle prowadzi szkołę przyzakładową kształcącą tak potrzebne kadry dla budownictwa w całym regionie.

Wysłuchał: Adam Oziewicz

Kalendarium LOIB: Wydarzenia – trzeci kwartał 2015 roku

CZERWIEC

- **1 czerwca** – posiedzenie Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIB.
- **1 czerwca** – uroczyste wręczenie decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych osobom, które zdały z wynikiem pozytywnym egzamin przed Okręgową Komisją Kwalifikacyjną LOIB. Egzaminy zdało i uprawnienia budowlane uzyskało 49 osób. Osoby odbierające decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych złożyły uroczyste ślubowanie.
- **1 czerwca** – w PINB w Drezdenku odbyło się przesłuchanie świadka w sprawie prowadzonej przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB.
- **2 czerwca** – XI Sprawozdawczo-Wyborcze Zebranie Ogólne Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego, na którym Izbę reprezentował Andrzej Cegielnik – Przewodniczący OR.
- **2 czerwca** – dwa przesłuchania w sprawach prowadzonych przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB.
- **8 czerwca** – Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LOIB przeprowadził przesłuchanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.
- **10 czerwca** – Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LOIB przeprowadził przesłuchanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.
- **11 czerwca** – w Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczących okręgowych rad okręgowych izb inżynierów budownictwa z udziałem Przewodniczącego Okręgowej Rady LOIB Andrzeja Cegielnika.
- **11 czerwca** – szkolenie w Żarach nt. „Nawierzchnie stosowane w budownictwie drogowym. Technologie materiałowe i zasady wykonywania robót”. Wykładowca: dr inż. Stanisław Majer.
- **11 czerwca** – posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej. Z LOIB udział wzięli Piotr Koczwarą – z-ca Przewodniczącego KKK.
- **16 czerwca** – posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady LOIB.
- **16 czerwca** – Prof. Zbigniew Kowal z Politechniki Świętokrzyskiej za swoje zasługi dla budownictwa został uhonorowany tytułem doktora honoris causa Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uroczyste nadanie tytułu odbyło się na Uniwersytecie Zielonogórskim. LOIB reprezentował Józef Krzyżanowski, Przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.
- **19 czerwca** – w Czerwieńsku odbyło się otwarcie nowej siedziby firmy ZIEL-BRUK, podczas którego LOIB reprezentował Mirosław Gruszecki – członek OR.
- **19 czerwca** – w Ośrodku Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu odbyła się konferencja pt. „Budownictwo. Prace na wysokości, ziemne i w wykopach mogą być bezpieczne”. LOIB reprezentował Mirosław Gruszecki.
- **19 czerwca** – w Poczdamie odbyły się obchody 20. Brandenburskiego Dnia Inżyniera. Na zaproszenie Brandenburskiej Izby Inżynierów uczestniczył w nich Wojciech Janik, sekretarz OR.

- **19-20 czerwca** – XIV Krajowy Zjazd Sprawozdawczy PIIB, w którym z LOIB uczestniczyli delegaci: Andrzej Cegielnik, Piotr Koczwarą i Józef Krzyżanowski. Delegaci zdecydowali o zwotaniu Nadzwyczajnego Zjazdu PIIB w związku ze zmianami w statucie PIIB. Termin: 20 sierpnia br.
- **22 czerwca** – kontrola Okręgowej Komisji Rewizyjnej LOIB w zakresie spraw finansowych i gospodarczych prowadzonych przez Okręgową Radę. Po kontroli odbyło się posiedzenie Okręgowej Komisji Rewizyjnej.
- **24 czerwca** – Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LOIB przeprowadził przesłuchanie w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.
- **26 czerwca** – rozprawa przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym LOIB w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.
- **26 czerwca** – w Placówce Terenowej w Zielonej Górze odbyło się posiedzenie Komisji Prawno-Regulaminowej LOIB.
- **29 czerwca** – posiedzenie Składu Orzekającego Okręgowej Rady LOIB w sprawie rozpatrzenia indywidualnych spraw członkowskich. Podjęto 29 uchwał.
- **29 czerwca** – posiedzenie niejawnego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.
- **30 czerwca** – posiedzenie Okręgowej Rady LOIB.

LIPIEC

- **1 lipca** – w Warszawie w siedzibie Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odbyło się posiedzenie przewodniczących okręgowych rad w sprawie Statutu PIIB, w którym uczestniczył Andrzej Cegielnik – Przewodniczący OR LOIB.
- **2 lipca** – szkolenie w Gorzowie Wlkp. nt. „Uprawnienia budowlane po zmianach w Prawie Budowlanym oraz odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową kandydatów na uprawnienia budowlane oraz zmiany w prawie budowlanym obowiązujące od 28.06.2015”. Wykładowca: mgr Emilia Kucharczyk.
- **2 lipca** – Andrzej Cegielnik, Przewodniczący Okręgowej Rady uczestniczył w pierwszym posiedzeniu Prezydium Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego VIII kadencji. Posiedzenie odbyło się w siedzibie Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.
- **2-3 lipca** – wybory Lubuskiego Mistra Budowy. W pracach komisji konkursowej uczestniczył Mirosław Gruszecki – członek Okręgowej Rady LOIB. Uroczyste wręczenie wyróżnień odbędzie się podczas dorocznej gali budownictwa.
- **4 lipca** – wycieczka techniczna na rozbudowane lotnisko Berlin-Schönefeld.
- **6 lipca** – posiedzenie niejawnego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.

- **8 lipca** – szkolenie w Zielonej Górze nt. „Uprawnienia budowlane po zmianach w Prawie Budowlanym oraz odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową kandydatów na uprawnienia budowlane oraz zmiany w prawie budowlanym obowiązujące od 28.06.2015”. Wykładowca: mgr Emilia Kucharczyk.
- **8 lipca** – spotkanie Andrzeja Cegielnika, Przewodniczącego Okręgowej Rady z Panią Katarzyną Osos – Wojewodą Lubuskim.
- **9 lipca** – szkolenie w Żarach nt. „Uprawnienia budowlane po zmianach w Prawie Budowlanym oraz odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową kandydatów na uprawnienia budowlane oraz zmiany w prawie budowlanym obowiązujące od 28.06.2015”. Wykładowca: mgr Emilia Kucharczyk.
- **10 lipca** – posiedzenie Zespołu Redakcyjnego Biuletynu LOIB. Omówiono skład nowego numeru biuletynu.
- **13 lipca** – Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LOIB przeprowadził przesłuchanie w sprawie odpowiedzialności dyscyplinarnej kierownika budowy.
- **14 lipca** – w Warszawie odbyło się robocze posiedzenie przewodniczących okręgowych rad dot. Statutu PIIB, w którym uczestniczył Andrzej Cegielnik – Przewodniczący OR LOIB.
- **14 lipca** – posiedzenie niejawnego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w sprawie odpowiedzialności zawodowej kierownika budowy.
- **21 lipca** – przesłuchania w sprawach prowadzonych przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej LOIB.
- **29 lipca** – w Warszawie, w siedzibie Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, odbyło się posiedzenie robocze przewodniczących okręgowych rad dot. zmian do Statutu PIIB, w którym uczestniczył Andrzej Cegielnik – Przewodniczący OR LOIB.
- **30 lipca** – posiedzenie Składu Orzekającego Okręgowej Rady LOIB w sprawie rozpatrzenia indywidualnych spraw członkowskich. Podjęto 47 uchwał.

SIERPIEŃ

- **5 sierpnia** – w Warszawie w posiedzeniu Krajowej Rady PIIB uczestniczył Andrzej Cegielnik – Przewodniczący LOIB.
- **6 sierpnia** – w Warszawie w posiedzeniu Prezydium Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB uczestniczył Piotr Koczwarą, z-ca przewodniczącego KKK.
- **20 sierpnia** – w Warszawie odbył się II Nadzwyczajny Zjazd PIIB, w którym z LOIB uczestniczyli delegaci: Ewa Bosy, Emilia Kucharczyk i Andrzej Cegielnik.
- **24 sierpnia** – posiedzenie Prezydium Okręgowej Rady LOIB.
- **28 sierpnia** – posiedzenie Składu Orzekającego Okręgowej Rady LOIB w sprawie rozpatrzenia indywidualnych spraw członkowskich.

Harmonogram szkoleń na rok 2015 – II półrocze

Gorzów Wlkp.	Zielona Góra	Żary
<p>Miejsce i czas: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, nowy budynek, wejście od ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 15.00 (czwartek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 02.07. Emilia Kucharczyk – Uprawnienia budowlane po zmianach w Prawie Budowlanym oraz odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową kandydatów na uprawnienia budowlane oraz zmiany w prawie budowlanym obowiązujące od 28.06.2015 r. • 17.09. Maciej Sikorski – Konsekwencje zmian Prawa Zamówień Publicznych dla wykonawców robót, usług. • 01.10. Michał Juskowski – Poprawa efektywności energetycznej z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. • 22.10. Piotr Koczvara – Wyjaśnienie niezbędnego zakresu będących w obiegu opracowań i pojęć: ocena stanu technicznego, opinia techniczna, ekspertyza, orzeczenie jako zajęcie stanowiska w sprawie. • 12.11. Jolanta Musiał – Wymagania, zasady, niezbędna dokumentacja w postępowaniach administracyjnych (z administracją budowlaną, z nadzorem budowlanym). • 03.12. Ryszard Kabat – Przeglądy obiektów budowlanych. 	<p>Miejsce i czas: Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, ul. Prof. Szafrana 1, budynek A8, sala 213, godz. 17.00 (środa)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 08.07. Emilia Kucharczyk – Uprawnienia budowlane po zmianach w Prawie Budowlanym oraz odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową kandydatów na uprawnienia budowlane oraz zmiany w prawie budowlanym obowiązujące od 28.06.2015 r. • 16.09. Maciej Sikorski – Konsekwencje zmian Prawa Zamówień Publicznych dla wykonawców robót, usług. • 07.10. Michał Juskowski – Poprawa efektywności energetycznej z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. • 28.10. Piotr Koczvara – Wyjaśnienie niezbędnego zakresu będących w obiegu opracowań i pojęć: ocena stanu technicznego, opinia techniczna, ekspertyza, orzeczenie jako zajęcie stanowiska w sprawie. • 18.11. Jolanta Musiał – Wymagania, zasady, niezbędna dokumentacja w postępowaniach administracyjnych (z administracją budowlaną, z nadzorem budowlanym). • 09.12. Ryszard Kabat – Przeglądy obiektów budowlanych. 	<p>Miejsce i czas: Technikum Budowlane, ul. Górnośląska 2, godz. 15.00 (czwartek)</p> <ul style="list-style-type: none"> • 09.07. Emilia Kucharczyk – Uprawnienia budowlane po zmianach w Prawie Budowlanym oraz odpowiedzialność osób kierujących praktyką zawodową kandydatów na uprawnienia budowlane oraz zmiany w prawie budowlanym obowiązujące od 28.06.2015 r. • 24.09. Maciej Sikorski – Konsekwencje zmian Prawa Zamówień Publicznych dla wykonawców robót, usług. • 15.10. Michał Juskowski – Poprawa efektywności energetycznej z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii. • 05.11. Piotr Koczvara – Wyjaśnienie niezbędnego zakresu będących w obiegu opracowań i pojęć: ocena stanu technicznego, opinia techniczna, ekspertyza, orzeczenie jako zajęcie stanowiska w sprawie. • 26.11. Jolanta Musiał – Wymagania, zasady, niezbędna dokumentacja w postępowaniach administracyjnych (z administracją budowlaną, z nadzorem budowlanym). • 17.12. Ryszard Kabat – Przeglądy obiektów budowlanych.

UWAGA!

Prosimy o podanie aktualnego adresu e-mail, ponieważ te znajdujące się w naszej bazie często są już nieaktualne.

Informujemy, że biuro Izby na życzenie wydaje certyfikaty o uczestnictwie w szkoleniach.

Prosimy również o przesyłanie propozycji szkoleń na I półrocze 2016 na adres e-mail: lbs@lbs.piib.org.pl.

Wycieczka na budowę lotniska Berlin-Schönefeld

W upalną sobotę 4 lipca br. na zaproszenie prezydenta Brandenburgskiej Izby Inżynierów Dipl.-Ing. Matthiasa Krebsa oraz dyrektora biura Dr. Martina Wulff-Woestena odbyła się kolejna wycieczka LOIB na budowę lotniska im. Willy Branta w Berlinie-Schönefeld.

To jedna z największych budów w Europie. Nasi zachodni koledzy po fachu mają poważne problemy, by skończyć tę budowę – chodzi o jej gigantyczny rozmiar i zapewnienie bezpieczeństwa pożarowego dla przyszłych użytkowników. Prasa niemiecka, podobnie jak u nas w wielu podobnych przypadkach, nie szczędzi krytycznych uwag, co do terminu i kosztów tego przedsięwzięcia. Dziennik „Bild” napisał, że w czasie ostatnich przeglądów wykryto 66 tys. wad na budowie obiektu. Było wiele terminów zakończenia budowy. Ostatnio przełożono termin oddania lotniska na 2017 rok. Pierwotny termin zakładał start pierwszego samolotu 3 czerwca 2013 roku. Pomiędzy się fakt, że główny wykonawca obiektu zbankrutował i należało uciążliwą procedurę przetargową zaczynać od początku. W międzyczasie zwiększano zakres robót. Dobudowano np. hale do obsługi dla tanych linii lotniczych. Część elementów lotniska funkcjonuje już od dawna i jest użytkowana przez sąsiednie lotnisko, które później będzie użytkowane przez rząd federalny. Już w 2011 roku oddano do użytku jeden z największych na naszym kontynencie pas startowy o długości 4000 m i szerokości 60 m. Mogą z niego startować i lądować wszystkie typy produkowanych obecnie na świecie samolotów. Podbudowa, konstrukcja i warstwa wierzchnia pasa startowego mają łączną grubość 130 cm.

W okresie marzec – maj 2012 roku dokonano próbnego rozruchu lotniska, w którym wzięło udział 10 000 statystów, mieszkańców Berlina i Brandenburgii. Testowano procedury eksploatacyjne nowego portu lotniczego poczynając od odprawy biletowo-bagażowej, poprzez kontrole bezpieczeństwa, po zajęcie miejsca w samolocie. Nie wszystkie testy wypadły pomyślnie. Największe zastrzeżenie budzi wentylacja przeciwpożarowa. Trud-



ności z oddymianiem dotyczą dworca kolejowego, który jest zlokalizowany pod terminalem głównym. Należy on do innego właściciela – Kolei Niemieckich. Regularnie zacinają się urządzenia transportujące bagaże podróżnych. Miejmy nadzieję, że nasi sąsiedzi uporają się z tymi problemami i lotnisko będzie oddawane etapami, aż do osiągnięcia projektowanej zdolności przewozowej. Obecnie na głównych obiektach nie widać większych robót. Wszystko wydaje się czekać na podróżnych. Poprzednio, gdy zwiedzaliśmy obiekty lotniska, gospodarze wyposażyli nas w gumowe buty ochronne i kamizelki. Tym razem zwiedzaliśmy obiekt w strojach wyjściowych. Utrzymanie gotowych obiektów to też koszty. Jak tłumaczyła nam miła przewodniczka, działalność główna obecnego dużego portu lotniczego to tylko 50 proc. dochodów. Pozostałą część tworzą: handel, strefy wolnocłowe i inne usługi.

Gdy terminal obsłuży pierwszych podróżnych, przyjdzie czas na uruchomie-

nie dużej strefy przemysłowej. Przeloty cargo są już realizowane. Lotnisko będzie obsługiwało nie tylko wschodnią część Niemiec, ale także duży obszar Polski, w którym i my mieszkamy. Samoloty będą startować z BBI Willy Brant na wszystkie kontynenty. Dziękujemy kolegom niemieckim za umożliwienie poznania tego obiektu, do którego wielu z nas wróci jako pasażerowie w przyszłych wojażach. Po zwiedzeniu lotniska wycieczka wróciła do Ślubic, gdzie miejscowy przewodnik oprowadził nas po stadionie olimpijskim, który po licznych dyskusjach został wpisany do rejestru zabytków. Wycieczkę zakończył positek w plenerze. Dziękujemy organizatorom za sprawne przeprowadzenie tej interesującej wyprawy, którą zapamiętamy także z ekstremalnego upału. Ale wszyscy pokonali te trudności dzielnie i pozostały tylko miłe wrażenia.

Przypomnijmy na koniec, poprzednio taką wycieczkę zorganizowano 24 września 2011 roku.

inż. Zenon Pilarczyk

FOTOREPORTAŻ - BUDOWA LOTNISKA BERLIN-SCHÖNEFELD

